

*Sygn. akt I ACa 570/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SA Barbara Trębska**

**Sędzia SA Dorota Markiewicz (spr.)**

**Sędzia SO (del.) Joanna Zaporowska**

**Protokolant apl. sędz. Joanna Malińska**

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Aresztu Śledczego w S., Dyrektora Zakładu Karnego w N., Dyrektora Zakładu Karnego w W. i Dyrektora Zakładu Karnego w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2012 r.

sygn. akt II C 34/11

**oddala apelację.**

Sygn. akt I ACa 570/12

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 19 grudnia 2010 r. powód D. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Aresztu Śledczego w S., Dyrektora Zakładu Karnego w N., Dyrektora Zakładu Karnego w W. i Dyrektora Zakładu Karnego w G. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy i szkody moralne, jakich doznać miał z racji naruszenia jego dóbr osobistych podczas odbywania kary pozbawienia wolności, poczynszy od kwietnia 2004 r.

Uzasadniając powyższe żądanie powód podniósł, iż cele, w których był umieszczony, były przeludnione, co nie pozwalało na zachowanie podstawowych środków higieny, rodziło także obawę zarażenia się wirusem HIV lub HCV, a nadto pozbawiało powoda możliwości zachowania jakiegokolwiek prywatności, ponieważ w celach nie było często wydzielonych kącioń sanitarnych i osobnych miejsc do spania. Zdaniem powoda takie odbywanie kary pozbawienia wolności czyniło ją nieproporcjonalnie dolegliwą, zaś samo przebywanie w takich warunkach negatywnie wpłynąć miało na stan psychofizyczny powoda i szybkość resocjalizacji. Warunki panujące w celach prowadzić miały także do narastania stresu, agresji i napięć pomiędzy osadzonymi, a to z kolei skutkowało przyjmowaniem przez powoda

leków psychotropowych i andydepresantów, które zapobiec miały tym sytuacjom. We wskazanych przez powoda jednostkach penitencjarnych panować miało przeludnienie, brak było dostępu do ciepłej wody, do zajęć kulturalnych i sportowych, w celach panował odór, kąpiki sanitarne nie były oddzielone od reszty celi, cele były zarobaczone, zaś usytuowanie łóżek powodowało brak prywatności i intymności. W ocenie powoda niehumanitarne traktowanie, odbiegające od wyznaczonych prawem standardów, doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych: prywatności i intymności, powodując u powoda przez cały okres pobytu w przeludnionych celach cierpienia fizyczne, psychiczne i bliżej nieokreślone straty moralne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc m. in. zarzut przedawnienia roszczeń za okres sprzed 10 grudnia 2007 r.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

- I. oddalił powództwo;
- II. odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej;
- III. koszty opłaty przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd ustalił, że począwszy od 1999 r., powód przebywał jako tymczasowo aresztowany lub skazany w szeregu jednostek penitencjarnych na terenie kraju, w tym od kwietnia 2004 r. trzykrotnie w Areszcie Śledczym w S. i Zakładzie Karnym w G., a także w Zakładach Karnych w N. i W.. Powód odbywał karę pozbawienia wolności za kradzieże i groźby karalne, w dacie wniesienia powództwa odbywał przy tym karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym w warunkach recydywy.

W objętym żądaniem pozwu okresie powód przebywał w Areszcie Śledczym w S. w okresach od dnia 04-13 kwietnia 2004 r., 03 lutego - 11 maja 2005 r. oraz 13 czerwca - 18 października 2005 r. W Zakładzie Karnym w N. powód przebywał w okresie od dnia 13 kwietnia do 1 października 2004 r., opuszczając jednostkę z powodu przepustki, zaś w okresach od dnia 11 maja 2005 r. do dnia 3 czerwca 2005 r., od dnia 18 października 2005 r. do dnia 14 stycznia 2009 r. oraz od dnia 21 kwietnia 2010 r. w Zakładzie Karnym w G., będąc w międzyczasie, tj. pomiędzy dniem 14 stycznia 2009 r. a dniem 21 kwietnia 2010 r. osadzonym w Zakładzie Karnym w W..

W dacie wniesienia powództwa oraz orzekania w tej sprawie powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G..

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. zgodnie z twierdzeniami powoda, których jednakże nie poparł on żadnymi dowodami, osadzony miał on być jako tymczasowo aresztowany w celach przeludnionych, w których w celach dwuosobowych przebywać miało czterech osadzonych, przy czym kąpiki sanitarne zabezpieczone miały być jedynie parawanem, przez co w celach panował odór, zaś w celi miało nie być właściwej cyrkulacji powietrza.

W okresie pobytu w Zakładzie Karnym w N. w Zakładzie tym panować miało także rażące przeludnienie, zaś cele czteroosobowe były w istocie celami sześćoosobowymi, w celach dwuosobowych osadzanych miało być natomiast czterech skazanych. Oddział 13-ty, który powód wskazał jako miejsce osadzenia, nie miał dzwonek umożliwiających wezwanie oddziałowego, co zmuszało w razie konieczności do głośnego wzywiania oddziałowych, nadto w jednostce tej brak było zajęć kulturalno - oświatowych, siłowni i a także bieżącej wody w celach i oddzielonych kąpików sanitarnych.

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w G. oraz w Zakładzie Karnym w W. powód umieszczany był w celach wieloosobowych, której to okoliczności pozwany nie zaprzeczał.

Powód wskazywał, iż cele były przeludnione, zaś w pawilonie A zagrzybione, bez dostępu do ciepłej wody, kąpiki sanitarne miały być oddzielone od reszty celi jedynie parawanem. W pawilonie D cele także miały być przeludnione, w bliżej jednakże przez powoda nieokreślonym okresie, przy czym sam powód wskazuje, iż obecnie w celach uprzednio ośmio- lub sześćoosobowych przebywa pięciu osadzonych. W okresie od stycznia 2009 r. do kwietnia 2010 r. powód

przebywać miał w celi o powierzchni ok. 12 m<sup>2</sup>, w której osadzonych było początkowo siedmiu, a po kilku miesiącach sześciu skazanych. Od kwietnia 2010 r. do dnia wniesienia pozwu powód osadzony był w celach, w których na jednego osadzonego przypadała powierzchnia powyżej 3 m<sup>2</sup>. W pawilonie E niezależnie od niesprecyzowanego przeludnienia kąćki sanitarne obudowane miały być starymi, nieszczelnymi drzwiami, brak było w nich także dostępu do ciepłej bieżącej wody.

W Zakładzie Karnym w W., w którym pozwany uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej przygotowującej do zawodu stolarza, cele miały być zagrzybione i zarobaczone. W bliżej nieokreślonych celach czteroosobowych, których metrażu powód jednak nie podaje, miało być osadzonych siedmiu bądź sześciu skazanych, w celach nie było też bieżącej wody, zaś o higienę osadzeni mieli dbać, myjąc się w kąćku sanitarnym, brak było również dostępu do łaźni lub świetlic oddziałowych.

Powód nie wskazywał, aby kiedykolwiek występował ze skargami do administracji wymienionych wyżej jednostek penitencjarnych, podnosząc, iż nie był informowany o przysługujących mu roszczeniach.

Wedle twierdzeń pozwanego cele mieszkalne w Zakładzie Karnym w G. wyposażone były w odpowiednio oświetlenie, posiadały sprawną wentylację kominową i grawitacyjną, miały także możliwość uchylecia okien, posiadały sprawny technicznie sprzęt kwaterunkowy. Cele posiadały również wydzielone i zapewniające intymność węzły sanitarne z zimną wodą wraz z wydzielonymi od reszty celi ściankami do pełnej wysokości pomieszczenia kąćkami sanitarnymi. Powód otrzymywał środki niezbędne do utrzymania higieny osobistej oraz środki czystości, raz w tygodniu miał też zapewnioną ciepłą kąpiel. Wszystkie cele Zakładu Karnego w G. mają w trakcie sezonu grzewczego zapewnioną właściwą temperaturę, są one również sukcesywnie remontowane. Osadzeni w tym Zakładzie Karnym mogą korzystać z szeregu zajęć kulturalno-oświatowych, w tym z zajęć sportowych na hali sportowej i w świetlicach, a także zajęć w klubie malarsko - rzeźbiarskim. Odbywający karę pozbawienia wolności mogli korzystać również ze stołu do tenisa stołowego, uczestniczyć w konkursach i zawodach organizowanych w ramach zajęć kulturalno oświatowych.

Także w Zakładzie Karnym w W., w którym powód przebywał pomiędzy okresami pobytu w Zakładzie Karnym w G., zdaniem pozwanego zapewniono osadzonym właściwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Cele tego Zakładu wyposażone były w sprawny technicznie sprzęt kwaterunkowy, posiadały wydzielone ściankami działowymi od reszty celi, zamykane na klucz, oświetlone i zapewniające intymność kąćki sanitarne. Osadzeni w tym zakładzie, a więc również i powód, mieli zapewnione środki niezbędne do utrzymania higieny osobistej oraz środki czystości, raz w tygodniu miał też zapewnioną ciepłą kąpiel. Wszystkie cele mieszkalne są wyposażone we właściwą wentylację grawitacyjną, niezależnie zaś od tego są również obowiązkowo wietrzone.

Podobnie jak i pozostali osadzeni powód mógł korzystać podczas pobytu w tym zakładzie zarówno z zajęć na świetlicy jak i boisku sportowym (piłka siatkowa, koszykówka, piłka nożna), ze stołu do tenisa stołowego, siłowni, niezależnie zaś od tego miał możliwość realizowania swoich zainteresowań w ramach działających w jednostce penitencjarnej zespołach muzycznych i literackich, czy też w ramach klubu filmowego bądź prowadzonej przez samych skazanych telewizji.

Zakład Karny w W. umożliwia również osadzonym posiadanie w celach mieszkalnych prywatnego sprzętu RTV, poza możliwością korzystania z własnego sprzętu osadzeni mogą również korzystać z radiowęzła, mają także zapewniony dostęp do prasy i możliwość korzystania z biblioteki.

Na terenie tej jednostki penitencjarnej powód, podobnie jak i inni w niej osadzeni, miał możliwość odbywania praktyk religijnych.

Niezależnie od tego Zakład ten ma podpisaną umowę z firmą zajmującą się usługami dezynfekcyjnymi i deratyzacją, zaś w wypadku pojawienia się problemów wymagających jej interwencji, osadzeni obowiązani są zgłaszać powyższy fakt wychowawcy, a cela podlega stosownym zabiegom.

Sąd Okręgowy podkreślił, że żadna ze stron nie zgłosiła jakichkolwiek wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód, dochodząc zapłaty zadośćuczynienia z tytułu bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda (godności) wskutek pobytu w przeludnionych celach, w warunkach nieludzkich i niehumanitarnych, nie sprecyzował dat zdarzeń, które wiązałyby się z dokonaniem naruszenia jego praw i skutkować miałyby powstaniem szkody, ograniczając się jedynie do wskazania, iż dotyczy to jego pobytu w jednostkach penitencjarnych od dnia 4 kwietnia 2004 r. do daty wytoczenia powództwa tj. do grudnia 2010 r. Sąd podzielił zarzut przedawnienia części roszczenia, wskazując, na brzmienie art. 118 k.c. oraz skutek przedawnienia w postaci uprawnienia zobowiązanego do uchylenia się od zaspokojenia wierzyciela. Kodeks cywilny co do zasady przewiduje dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń majątkowych, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej, przy czym początek biegu terminu przedawnienia oceniać należy w kontekście daty powzięcia przez powoda wiadomości o szkodzie oraz daty powzięcia przez niego wiadomości o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Ponieważ daty te nie muszą być z oczywistych względów zbieżne, ostatecznie bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z momentem, kiedy obie te okoliczności są znane poszkodowanemu,

Z treści żądania pozwu wynika, iż roszczenia powoda dotyczą zdarzeń, które miały mieć miejsce w okresie pomiędzy 4 kwietnia 2004 r. a 19 grudnia 2010 r. w trakcie osadzenia w różnych jednostkach penitencjarnych, z działaniami których powód wiąże swoje roszczenia i z których wywodzi odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego.

Sąd stanął na stanowisku, że rozpoczęcie biegu przedawnienia wiąże się z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy trwałości jej następstw. W niniejszej sprawie moment powstania szkody wiąże się ze zdarzeniami, które miały miejsce w okresie od dnia 4 kwietnia 2004 r. do dnia 19 grudnia 2010 r.

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§1). W razie zaś wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (§3).

Sąd Okręgowy uznał, że powód na bieżąco miał świadomość tego, w jakiej celi i w jakich warunkach oraz w jakim zakładzie karnym przebywał, a zatem początek biegu przedawnienia należy liczyć na bieżąco od każdego dnia przebywania powoda w każdym z określonych w pozwie zakładów karnych.

Sąd nie podzielił argumentu powoda, iż nie miał on wówczas świadomości zarówno istnienia ewentualnej szkody bądź też doznania krzywdy na skutek naruszenia jego dóbr osobistych, jak i wiedzy co do odpowiedzialnego za dokonanie naruszeń jego praw i jego powstanie.

Tym samym roszczenia majątkowe, dotyczące zdarzeń powstałych przed dniem 19 grudnia 2007 r., a w okolicznościach niniejszej sprawy odnoszące się wprost do szkody i ewentualnej krzywdy, jakiej doznać miał on w związku z nienależytymi w jego ocenie warunkami osadzenia w Areszcie Śledczym w S. (04.04.2004 r. - 13.04.2004 r., 03.02.2005 r. - 11.05.2005 r. i 13.06.2005 r. - 18.10.2005 r.), Zakładzie Karnym w N. (13.04.2004r. - 01.10.2004r.), a także roszczeń dotyczących zdarzeń związanych z pierwszym ze wskazanych pobytów w Zakładzie Karnym w G. (11.05.2005r. - 13.06.2005r.) oraz części roszczeń związanych z drugim z pobytów w tym zakładzie pobytów, obejmujące okres od 18.10.2005 r. do 19.12.2007 r. uległy – zdaniem Sądu Okręgowego - przedawnieniu. Powód nie powołał żadnych racjonalnych przyczyn usprawiedliwiających opóźnienie w dochodzeniu swoich roszczeń, co tym samym - w ocenie Sądu - uniemożliwia uznanie podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia za mogący stanowić nadużycie prawa sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy poddał ocenie zasadność roszczeń w stosunku do zdarzeń w okresie pobytu w Zakładzie Karnym w W. od dnia 14.01.2009r. do dnia 21.04.2010r. oraz pobytów w Zakładzie Karnym w G. w okresie od dnia 20.12.2007r. do dnia 14.01.2009r. oraz od dnia 21.04.2010 r. do dnia wniesienia pozwu.

W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, takie jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, z kolei zaś zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd podkreślił, że zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest zaś jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) oraz z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Te zasady prawa międzynarodowego wyrażają art. 40, 41 ust. 4 i 47 Konstytucji RP.

Sąd I instancji stwierdził, iż sam fakt osadzenia powoda w przeludnionej celi, chociaż może niewątpliwie stanowić naruszenie jego dóbr osobistych, zwłaszcza jego godności i prawa do prywatności, nie jest jeszcze wystarczającą podstawą dla uwzględnienia powództwa i zasądzenia żadanego zadośćuczynienia. O możliwości postawienia pozwanemu zarzutu naruszenia dobra osobistego, jakim jest godność człowieka, w wyniku niewłaściwego wykonania kary pozbawienia wolności, przejawiającej się w niezapewnieniu należytych warunków jej odbywania, można mówić jedynie w wyniku uprzedniego wykazania takiego naruszenia przez samego powoda, na którym stosownie do przepisu art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie. Dopiero w wyniku wykazania takiego naruszenia, pozwanemu można przypisać bezprawność działania wynikającą z domniemania zawartego w przepisie art. 24 § 1 k.c.

Wprawdzie w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., VCSK 431/06 (OSNC 2008/1/13) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w związku z art. 24 k.c.), jednakże poglądu powyższego nie sposób, zdaniem Sądu Okręgowego, odnieść wprost do okoliczności sprawy niniejszej, zważywszy na odmienną naturę obu spraw. Wprawdzie w powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, iż odbywanie kary pozbawienia wolności narusza dobro osobiste osadzonego, jednakże nie może umknąć uwadze, na co wskazał także Sąd Najwyższy w wydanym później wyroku z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07 (publ. OSNC-ZD 2008/3/75), iż uznanie takie podyktowane było nie tyle faktem osadzenia w przeludnionej celi, co wykazaniem przez powoda naruszeń w zakresie braku łóżek dla wszystkich osadzonych oraz oddzielnego węzła sanitarnego. W sprawie niniejszej powód takich okoliczności nie podnosił, tym bardziej też ich nie udowodnił. Podzielając pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej orzeczeniu z dnia 2 października 2007 r., Sąd Okręgowy wskazał, iż sam fakt przebywania w przeludnionej celi nie jest wystarczający dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych osadzonych, przy spełnieniu przesłanek określonych art. 248 k.k.w.

Za wykazanie naruszenia dóbr osobistych nie może być traktowane zawarte przez powoda w uzasadnieniu pozwu ogólne twierdzenie o tym, iż z reguły przeludnione cele, w których przebywał, nie miały odpowiedniego kącika sanitarnego, były brudne, zatechłe, zarobaczone. Pozwany tych twierdzeń nie przyznał, podnosząc przeciwnie, w oparciu o informacje z obu jednostek penitencjarnych, iż osadzeni w nich mieli w obu zakładach karnych zapewnione warunki osadzenia zgodne z obowiązującymi przepisami.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, iż z twierdzeń powoda wynika również, iż chociażby podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G. zakres pobytu w warunkach przeludnienia mógł mieć miejsce jedynie w trakcie kilku bliżej nieokreślonych miesięcy 2009 r., zaś w pozostałym okresie norma metrażowa była przestrzegana.

Wprawdzie fakt występowania przeludnienia w jednostkach penitencjarnych jest powszechnie znany, jednakże sam w sobie nie stanowi jeszcze o zasadności roszczeń powoda. Zgodnie bowiem z przepisem art. 110 § 1 k.k.w., w brzmieniu obowiązującym przed wytoczeniem niniejszego powództwa, skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Z kolei zgodnie z § 2 przywołanego wyżej przepisu powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Stosownie przy tym do treści art. 248 § 1 k.k.w., obowiązującego do dnia 9 grudnia 2009 r., a więc w dacie, w której mogły powstać wskazane przez powoda naruszenia norm metrażowych, w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi, na jedną osobę, wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>. O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Zgodnie z treścią § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. nr 152, poz. 1493), skazanych rozmieszcza się w celach, uwzględniając w szczególności płeć, wiek oraz uprzednie odbywanie zasadniczej kary pozbawienia wolności albo kary aresztu wojskowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nie udowodnił swych twierdzeń o niehumanitarnym traktowaniu go w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, a polegać ono miało w istocie na osadzeniu go w celach wieloosobowych wraz z innymi osobami, skutkiem czego było przeludnienie.

Powoływane przez powoda przeludnienie stanowi przy tym jedynie jego twierdzenie nieoparte żadnym dowodem. Fakt osadzenia powoda w wieloosobowej celi, nie oznacza bowiem jeszcze, iż w odniesieniu do jego osoby nastąpiło naruszenie norm przepisów art. 110 k.k.w. i 248 k.k.w. Tym samym nie można było uznać, iż tego rodzaju działanie pozwanego dotyczące osadzenia powoda w celi wieloosobowej nosiło cechy bezprawności.

W ocenie Sądu powołane w pozwie dolegliwości odczuwane przez powoda, w związku z pobytem w celach Zakładu Karnego w W. czy też G., a odnieść to można podobnie jak i resztę niniejszych rozważań także do okresów pobytu pozwanego w pozostałych jednostkach penitencjarnych, były immanentnie związane z karą pozbawienia wolności, stanowiąc jej nieunikniony element cierpienia, związany z wykonywaniem zasądzonej prawomocnym wyrokiem kary pozbawienie wolności. Podnoszone przez powoda okoliczności nie świadczą natomiast w żadnym razie o naruszeniu godności osobistej powoda, ponieważ nie przekroczyły tego właśnie nieuniknionego elementu cierpienia. Nie były też w żadnym razie upokarzające. Powód nie udowodnił w toku procesu, aby w celach, w których był osadzony, naruszono jego dobra osobiste, nie wykazał również, że w związku z tym doznał jakiegokolwiek uszczerbku.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 26 maja 2008 r. uznającego, że art. 248 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji (SK 25/07, OTK-A 2008/4/62, Dz.U.RP 2008/96/620), Trybunał Konstytucyjny wskazał, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności - nawet jako tortura. Ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji także innych czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny in concreto. Traktowanie nieludzkie zostało określone jako złe traktowanie, które jest: zamierzone, stosowane nieprzerwanie przez dłuższy czas i spowodowało u ofiary obrażenia ciała albo intensywne

cierpienie fizyczne lub psychiczne. Jednocześnie cierpienie i poniżenie muszą wykraczać poza nieunikniony ich element związany z daną formą, zgodnego z prawem, traktowania lub karania.

Warunki, na które skarżyli się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka więźniowie przebywający w przeludnionych celach, nie ograniczają się do samego nieprzestrzegania metrażu. W sprawach rozpatrywanych przez ETPC najczęściej zwracano uwagę na: złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą liczbą łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację cel, szczególnie uciążliwą dla osób niepalących osadzonych z palącymi, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia.

Na skutek samych twierdzeń pozwu nie sposób bowiem przyjąć, iż w odniesieniu do jego osoby wystąpiła taka kumulacja niedogodności związanych z przebywaniem w ciasnej celi w postaci np. braku dostatecznej liczby łóżek, braku wydzielonego kącika sanitarnego czy innego sprzętu, wody, światła, czy wentylacji, która mogła doprowadzić do wniosku, iż takie naruszenie dóbr osobistych powoda miało miejsce w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu powód nie wykazał, aby cele, w których przebywał nie były wyposażone w sprzęt kwaterunkowy oraz urządzenia sanitarne, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. z 2003 r. Nr 186, póź. 1820), a tym samym uznać należy, iż miał on zapewnione osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki do utrzymania higieny, powód nie podnosił przy tym, aby nie miał zapewnionej bezpłatnej opieki medycznej, korzystał z kąpeli, miał dostęp do zimnej wody, a raz w tygodniu do ciepłej wody, otrzymywał posiłki o odpowiedniej wartości odżywczej.

Wprost przeciwnie, z twierdzeń strony przeciwnej, którym powód nie zaprzeczył, nie odnosząc się w żaden sposób do stanowiska pozwanego pomimo otrzymania odpisu pisma w dniu 13 października 2011 r., wynika, iż powód miał powyższe zapewnione, niezależnie od tego mógł korzystać z biblioteki, zajęć rekreacyjno - sportowych oraz świetlicy, a także innych form spędzania czasu w obu wskazanych wyżej zakładach karnych.

Powód nie udowodnił zarówno faktu konieczności spania w warunkach wyłączających intymność i prywatność, jak i zagrzybienia i zarobaczenia cel, zważywszy, iż nie wskazał nawet, których cel w poszczególnych zakładach karnych takie niedogodności dotyczyły, odnosząc się jedynie ogólnikowo do warunków panujących w tych jednostkach. Zdaniem Sądu nie sposób przy tym za naruszenie praw powoda podlegających ochronie uznać konieczności wzywania oddziałowego głosem, a nie za pomocą dzwonka.

Twierdzenie powoda odnośnie brudnych cel, panującego w nich zaduchu czy też „ciasnoty” stanowią, w ocenie Sądu, wyłącznie wyraz subiektywnych i niepopartych żadnymi dowodami jego odczuć, nie mogących stanowić dowodu naruszenia jego dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu, niezależnie od braku zasadności żądania, z uwagi na brak wykazania naruszenia dóbr osobistych powoda, zgodzić należy się z pozwanym, iż zgłoszone przez niego żądanie stanowi również nadużycie prawa podmiotowego. Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd wskazał, iż powód w jednostkach penitencjarnych znalazł się na skutek podjęcia takich działań, które naruszając powszechnie obowiązujące normy i przepisy prawa, „zapewniły” mu pobyt w tych jednostkach. Co przy tym również istotne, koszty jego pobytu w zakładzie karnym ponosi całe społeczeństwo, a potrzeba ich ponoszenia wiąże się z niewątpliwie z zachowaniem samego powoda, przy czym fakt osadzenia nie był w przypadku powoda odosobnionym incydentem życiowym.

Zważywszy zatem na taką postawę życiową reprezentowaną przez powoda oraz realia społeczno - ekonomiczne, które powodują, iż z braku odpowiednich środków finansowych realnym w dalszym ciągu problemem są niewystarczające środki na dożywienie dzieci, uposażenia rencistów żyjących poniżej socjalnego minimum czy brak pieniędzy w tzw. „systemie służby zdrowia” - żądanie powoda Sąd uznał za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (zasadą uczciwości społecznej).

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, przy czym stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych art. 444 k.c. sąd może także przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawę odpowiedzialności stanowi art. 417 k.c., zaś jej przesłankami są: szkoda, stanowiąca określony uszczerbek na zdrowiu i czyn sprawcy (działanie lub zaniechanie) noszący znamiona winy oraz wykazanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą. Powód nie wykazał w tym wypadku zarówno samego faktu poniesienia szkody, rozumianej jako określony uszczerbek na zdrowiu, a tym bardziej jakiegokolwiek związku z tak rozumianą szkodą a działaniem (zaniechaniem) pozwanego.

Powód w apelacji zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo. Jakkolwiek nie wyartykułował *expressis verbis* zarzutów, to jednak z treści uzasadnienia można wywieść, że zarzucił wyrokowi naruszenie art. 117 k.p.c. poprzez odmowę ustanowienia mu pełnomocnika z urzędu, art. 5 k.p.c. poprzez nieudzielenie mu stosownych pouczeń, art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że na powodzie spoczywał ciężar wykazania złych warunków w celach, art. 23, 24 i 448 k.c. poprzez przyjęcie, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nie zasługuje na ochronę prawną. W piśmie procesowym z dnia 17 września 2012 r. podniósł, że nie miał wiedzy – na skutek braku pouczeń Sądu I instancji, iż winien zgłosić wnioski dowodowe oraz wniósł o dopuszczenie dowodu ze zeznań wymienionych w nim świadków, dołączając ich oświadczenia odnośnie warunków przebywania w jednostkach penitencjarnych w G. i W..

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i sprowadza się do polemiki z ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji poprzez zacytowanie orzeczenia Sądu Najwyższego, aczkolwiek zwrócić należy z urzędu na uchybienie Sądu I instancji polegające na uznaniu za przedawnione roszczenia powoda za okres do dnia 19 grudnia 2007 r., podczas gdy pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia za okres do dnia 10 grudnia 2007 r. Być może stanowiło to omyłkę pozwanego, jako że pozew został wniesiony w dniu 19 grudnia 2010 r., niemniej ta ewentualna pomyłka nie została skorygowana przed Sądem I instancji i brak jest przesłanek, by przyjąć, że zarzutem przedawnienia zostało objęte roszczenie powstałe w okresie od dnia 11 grudnia 2007 r. do dnia 19 grudnia 2007 r. (9 dni). Jednak powyższe uchybienie nie skutkuje zmianą, ani uchynieniem wyroku, ponieważ dalsze rozważania Sądu Okręgowego, w szczególności zaś konstatacja o nieudowodnieniu roszczenia przez powoda w takiej samej mierze odnoszą się do owego okresu 9 dni w grudniu 2007 r.

Najdalej idący jest zarzut naruszenia art. 117 k.p.c., gdyż w istocie zmierza do zakwestionowania ważności postępowania, jednak nie on zasługuje na aprobatę. W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74 (OSP 1975/3/66) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw ma miejsce wówczas, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie zostały usunięte na następnych rozprawach. Sąd Najwyższy przyjął również, że stwierdzenie nieważności postępowania w wyniku pozbawienia strony możliwości obrony swych praw uzależnione jest od ustalenia, iż strona znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia jej popieranie przed sądem dochodzonych roszczeń lub obronę przed żądaniem strony przeciwnej (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., sygn. akt 3 CR 953/60). Uwzględniając to stanowisko, nie sposób przyjąć, aby sama odmowa ustanowienia przez sąd pełnomocnika z urzędu stanowiła czynnik pozbawiający stronę możliwości obrony jej praw. Wskazywał na to wielokrotnie Sąd Najwyższy (por. wyroki: z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625,



z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. akt I CKN 787/00, LEX nr 146174; z dnia 16 lutego 1999 r., II UKN 418/98, OSNP 2000/9/359; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 404/97, OSNP 1998/21/641).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08 (LEX nr 424321), zgodnie z którym w sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje wystarczającą znajomość reguł, według których toczy się postępowanie sądowe, odmowa ustanowienia adwokata nie może być oceniona jako prowadzące do nieważności postępowania pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Również w wyroku z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04 (LEX nr 197647) Sąd Najwyższy stwierdził, że odmowa ustanowienia dla strony adwokata z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Należy podkreślić, że nieważność postępowania z tej przyczyny zachodzi wówczas, gdy strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania. Za oczywiste należy uznać, że samo złożenie przez stronę wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego nie obliguje sądu do jego uwzględnienia. Wniosek taki podlega uwzględnieniu wówczas, jeżeli w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest potrzebny (art. 117 § 1 k.p.c.). Sytuacja taka może zachodzić wtedy, gdy nieporadność strony prowadzi do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest ona w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia.

Powód złożył pierwszy wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Został on oddalony, podobnie jak zażalenie powoda od tego rozstrzygnięcia. Kolejne jego wnioski jako oparte na tych samych podstawach faktycznych i prawnych zostały odrzucone zgodnie z art. 117<sup>(2)</sup> k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela w pełni argumentację zawartą w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2011 r., sygn. akt I ACz 695/11, oddalającego zażalenie powoda na orzeczenie o odmowie ustanowienia na jego rzecz pełnomocnika z urzędu. Wskazano tam, że sprawa nie jest zawiła dowodowo, czy prawnie, a skarżący zna swoje uprawnienia procesowe i umiejętnie z nich korzysta. Konkluzję tę potwierdza fakt, że samodzielnie złożył pozew i wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, a także wywiódł zażalenie i apelację, przy czym w pismach procesowych, w tym w apelacji, wykazał się znaczną wiedzą prawniczą w zakresie problematyki ochrony dóbr osobistych ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji osadzonych. Świadczy o tym obszernie cytowanie zarówno orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka tudzież przepisów kodeksu cywilnego, Konstytucji RP oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Przebieg postępowania nie wskazuje, by okoliczność pozbawienia powoda wolności miała jakikolwiek wpływ na sposób i możliwości obrony przez niego swoich praw. Nie było żadnych przeszkód, by powód swoje stanowisko i wszelkie wnioski, w tym dowodowe, przedstawił na piśmie. Twierdzenie powoda, jakoby był w przeszłości leczony psychiatrycznie, pozostało gołosłowne. Nadto nawet, gdyby powód w bliżej nieokreślonej przeszłości korzystał z leczenia psychiatrycznego, nie jest to równoznaczne z przyjęciem, że nie miał należytego rozeznania co do przysługujących mu uprawnień procesowych, o czym świadczy zarówno treść składanych przez niego pism procesowych, w tym środków zaskarżenia.

Sąd Okręgowy nie miał obowiązku, ani podstaw, by prowadzić z urzędu postępowanie dowodowe zmierzające do wykazania przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. Po zmianie kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.) przewidziana w art. 232 k.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony oznacza uprawnienie, a nie obowiązek sądu. Nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu z reguły nie jest zatem uchybieniem (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, „Radca Prawny” 1999/2/83, por. też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998/12/208).

Zmiana k.p.c. polegała m. in. na tym, że generalnie zdjęła z sądu obowiązek prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Gospodarzami postępowania stały się strony i do nich należy inicjatywa dowodowa. Może ona być uzupełniana przez sąd w szczególnych przypadkach, np. gdy strona jest wyjątkowo nieporadna (por.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6 – 7/76, z dnia 7 lipca 1999 r., II CKN 417/98, „Prok. i Pr.” – dodatek 1999/11 – 12/35 i z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/2000, OSP 2001/7 – 8/116 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/2000, OSNC 2000/11/195). Bez wątpliwa sytuacja

powoda, prawidłowo formułującego żądanie i środki zaskarżenia oraz swobodnie posługującego się orzeczeniami Sądu Najwyższego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka tudzież przepisami prawa i wykazującego się znaczną znajomością tematyki prawnej, której dotyczy roszczenie pozwu, do takich się nie zalicza. Nadto zauważyć należy, że sam powód wnosił w pozwie o przeprowadzenie rozprawy bez jego obecności.

Co się tyczy naruszenia art. 5 k.p.c. poprzez nieudzielenie powodowi stosownych pouczeń, z uzasadnienia apelacji wywieść należy stanowisko, że powód upatruje go w niepouczeniu go o obowiązku dowodzenia zgodnie z art. 6 k.c. Jednak w tym miejscu przywołać trzeba stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2012 r., III UZ 30/11 (LEX nr 1130397), iż pojęcie „uzasadnionej potrzeby” z art. 5 k.p.c. nie zostało zdefiniowane w Kodeksie postępowania cywilnego. Dlatego też sądowi pozostawiono ocenę, czy w konkretnej sprawie taka potrzeba istnieje. Udzielanie pouczeń jest więc uzasadnione wówczas, gdy sąd stwierdzi, że strona jest nieporadna, gdy napotyka na niezależne od niej trudności lub przeszkody, które mogłyby prowadzić do niekorzystnego dla niej wyniku sprawy. Również w postanowieniu z dnia 15 września 2011 r., II CZ 53/11 (LEX nr 1001289) Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko, iż z art. 5 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku do udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia musi być w danej sytuacji uzasadnione, zależy od oceny i uznania sądu.

Analiza pism procesowych składanych przez powoda, zawierających nie tylko przytoczenie przepisów prawa, z których wywodził podstawę prawną żądania, ale także licznego orzecznictwa w tej kwestii, doprowadziła Sąd I instancji do trafnego wniosku, że powód – mimo pozbawienia wolności i deklarowanego braku wykształcenia – nie wymaga pouczenia o zasadach rozkładu ciężaru dowodu. Potwierdza to treść apelacji, w której powód polemizuje z przyjętą przez Sąd Okręgowy koncepcją w tej mierze, odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego. Wreszcie bez wątplenia na etapie wniesienia apelacji powód miał pełną świadomość co do spoczywającego na nim ciężaru dowodu, o czym świadczy jej treść. Tymczasem wnioski dowodowe złożył dopiero w piśmie z dnia 17 września 2012 r., sporządzonym pół roku po wywiedzeniu apelacji. Wnioski te należało uznać za spóźnione po myśli art. 381 k.p.c. Twierdzenie powoda zawarte w piśmie z dnia 17 września 2012 r. o braku odpowiedzi Sądu I instancji na jego zapytanie co do potrzeby złożenia oświadczeń współosadzonych pozostało przy tym gołosłowne, zaś sam powód nie potrafił wskazać, kiedy je złożył.

Nadto ocena wniosków dowodowych zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym prowadzi do wniosku, że nawet ewentualne udzielenie przez Sąd I instancji wskazówek po myśli art. 5 k.p.c. nie wpłynęłoby na bieg procesu. Oświadczenia innych osadzonych stanowią jedynie dokumenty prywatne, które w myśl art. 245 k.p.c. korzystają wyłącznie z domniemania autentyczności, natomiast domniemanie to nie obejmuje prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, zaś pozwany zaprzeczył zawartym w nim treściom. Co się zaś tyczy wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań autorów tych oświadczeń w charakterze świadków, to – jakkolwiek powód nie sprecyzował tezy dowodowej, wobec dołączenia ich oświadczeń wnioskować należy, że mieliby oni zeznawać na okoliczności przedstawione w oświadczeniach.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że powód nie zakwestionował oceny Sądu I instancji, iż roszczenie powoda wywodzone ze zdarzeń sprzed dnia 10 grudnia 2007 r. było przedawnione. Sąd Apelacyjny w ramach kontroli z urzędu prawidłowości zastosowania prawa materialnego również akceptuje powyższy wniosek. Trzyletni okres przedawnienia liczony od daty dowiedzenia się o szkodzie i obowiązany do jej naprawienia po myśli art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych przed dniem 10 grudnia 2010 r. upłynął przed datą wniesienia pozwu, a bez wątplenia trafne jest stanowisko Sądu I instancji, że powód na bieżąco był zorientowany co do ewentualnej szkody niemajątkowej i podmiotu obowiązany do jej naprawienia. Wprawdzie powód powyższą okoliczność zakwestionował w piśmie z dnia 17 września 2012 r., ale nie podał żadnej argumentacji mogącej skutecznie zwalczyć odmienną konkluzję Sądu Okręgowego. Niewątpliwie powód wiedział, a jakich jednostkach penitencjarnych jest osadzony i na bieżąco obserwował panujące w nich warunki, zatem istotnie wiedział zarówno o ewentualnej szkodzie, jak i podmiocie za nią odpowiedzialnym.

Wobec powyższego ocenie podlega wyłącznie okres osadzenia powoda od dnia 11 grudnia 2007 r. (nie zaś od dnia 20 grudnia 2007 r., jak przyjął Sąd I instancji) w zakładach karnych w W. i G.. Zatem dowody z oświadczenia i zeznań świadka D. N. są bezprzedmiotowe, bowiem – jak wynika z jego oświadczenia w Zakładzie Karnym w G. przebywał w latach: 2005 – 2006, a więc w okresie objętym przedawnieniem, z kolei zaś w Areszcie Śledczym w S. przebywał w okresie od 2006 r. do 2011 r., czyli również częściowo w okresie objętym przedawnieniem, a w pozostałym okresie wówczas, kiedy powód nie był w nim osadzony. Skoro zaś roszczenie wywodzone w fakcie osadzenia w Areszcie Śledczym w S. w całości uległo przedawnieniu, prowadzenie dowodu na okoliczność panujących w nim warunków nie miałyby żadnego wpływu na rozstrzygnięcie.

Bezprzedmiotowe są też wnioski dowodowe odnośnie oświadczenia i zeznań świadka L. M.. Z jego oświadczenia wynika, że w placówce penitencjarnej w G. przebywa od maja 2012 r., zaś zaskarżony wyrok dotyczy roszczenia powoda wywodzonego ze zdarzeń mających miejsce do daty wniesienia pozwu, czyli do dnia 19 grudnia 2010 r., a więc wcześniejszych. Natomiast T. W. i J. K. w swoich oświadczeniach opisali złe warunki w Zakładzie Karnym w G., z czego wnosić należy, że celem przeprowadzenia dowodu z ich zeznań miałyby być potwierdzenie tych okoliczności. W części ich oświadczenia (a więc także zeznania) dotyczą okresu sprzed dnia 10 grudnia 2007 r., a więc objętego przedawnieniem. Jak wyżej wskazano, prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia. Co się zaś tyczy okresu późniejszego, to z samych twierdzeń powoda zawartych w pozwie, jednoznacznie wynika, że od kwietnia 2010 r. nie przebywał w przeludnionych celach (pозew k 2). Zatem fakt ewentualnego przeludnienia cel może dotyczyć jedynie okresu od dnia 11 grudnia 2007 r. do 31 marca 2010 r. Zauważyć przy tym trzeba, że oświadczenie T. W. odnosi się tylko do kwestii przeludnienia, a zatem na tę okoliczność miałyby on także zeznawać. Oświadczenie J. K. dotyczy nie tylko kwestii przeludnienia, ale także złych warunków sanitarnych i bytowych w celach, braku ciepłej wody, zarobaczenia cel tudzież braku ciepłych posiłków. Oznacza to więc, że tezę dowodową w zakresie jego zeznań w charakterze świadka byłyby objęte te okoliczności faktyczne. Kwestia braku ciepłych posiłków pozostaje poza kognicją Sądu w tej sprawie, albowiem nie została ona wskazana przez powoda w podstawie faktycznej żądania. Natomiast pozostałe fakty podawane przez J. K. mogą dotyczyć powoda jedynie w znikomym zakresie, ponieważ z oświadczenia J. K. wynika, że przebywał z apelującym na jednym oddziale zakładu karnego jedynie przez kilka miesięcy w 2010 r., przy czym – jak wyżej podano – od kwietnia 2010 r. wedle samego powoda nie był on osadzony w przeludnionych celach. Zatem zeznania J. K. jako świadka mogłyby potwierdzić przeludnienie w celi zajmowanej przez powoda jedynie w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 marca 2010 r. (trzy miesiące).

Sąd Apelacyjny oddalił powyższe wnioski dowodowe, ponieważ nawet ustalenie, że w okresie od dnia 11 grudnia 2007 r. do dnia 31 marca 2010 r. (2 lata 3 miesiące 20 dni) powód przebywał w przeludnionych i wymagających remontu celach, w których pojawiała się robactwo, nie uzasadnia uwzględnienia apelacji.

Nie zasługuje bowiem na akceptację zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale 7 sędziów z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11 (OSNC 2012/2/15, LEX nr 960463, Rzeczposp. PCD 2011/244/1, Biul.SN 2011/10/6), iż umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

Co do samego naruszenia dóbr osobistych powoda przywołać trzeba wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09 (LEX nr 599534), w myśl którego prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. Nadmierne zagęszczenie celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne. Do stwierdzenia wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych.

Nie może budzić wątpliwości, że pobyt w zakładzie karnym wiąże się z naturalnymi dolegliwościami w postaci pogorszenia standardu życia, ale co do zasady obejmuje to zwykle następstwa przymusowej izolacji, a nie zezwolenie na naruszanie innych uprawnień osoby, wobec której stosowana jest ta represja.

Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z wymagań demokratycznego państwa prawnego, co wprost wynika z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. Nr 38 z 1977 r., poz. 167 i 169) oraz z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Te zasady powiela w art. 40, 41 ust. 4 i 47 Konstytucja RP. Niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji.

Zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na osadzonego, winna wynosić nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Wyjątkiem od tej zasady był art. 248 § 1 k.k.w, w myśl którego w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosić może mniej niż 3 m<sup>2</sup>, z tym, że o takim umieszczeniu powinien bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Z uwagi na ramy czasowe pobytu powoda w jednostkach penitencjarnych objęte pozwem przepis art. 248 § 1 k.k.w. co do zasady częściowo znajduje zastosowanie w sprawie.

Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07 (Dz.U. Nr 96, poz. 620) uchylono art. 248 § 1 k.k.w. Wymieniony przepis przestał obowiązywać z dniem 6 grudnia 2009 r. Orzeczenie Trybunału miało charakter prospektywny, co oznacza, że do tej daty dyrektorzy zakładów karnych i aresztów śledczych byli nadal zobowiązani do stosowania art. 248 § 1 k.k.w. Niemniej stosowanie art. 248 § 1 k.k.w. miało być wyjątkiem, a nie regułą, zaś pozwany nie udowodnił, że spełnione zostały kryteria wymagane przez ów przepis, w szczególności co do osadzenia powoda w przeludnionej celi na czas określony oraz poinformowania sędziego penitencjarnego o takim zarządzeniu. Wreszcie „szczególnie uzasadnionym wypadkiem” wskazanym w tym przepisie jako przesłanka jego zastosowania nie może być trwający od lat stan niedostosowania liczby miejsc w areszcie do liczby osadzonych.

Jak wyżej wskazano – gdyby na podstawie zawnioskowanych dowodów z zeznań świadków za udowodnione można byłoby przyjąć naruszenie art. 110 § 2 k.k.w. w odniesieniu do okresu 2 lat 3 miesięcy i 20 dni osadzenia powoda, nie prowadziłyby to do oceny, że zaskarżone rozstrzygnięcie jest wadliwe. Analiza pism powoda i oświadczeń osób wskazanych przez niego jako świadków nadal bowiem nie pozwala na ustalenie, czy, o ile i w jakich okresach został przekroczony próg 3 m<sup>2</sup> powierzchni na osobę. Stwierdzenie, że np. w celi trzyosobowej przebywało pięciu osadzonych, nie oznacza, że przypadało na nich mniej powierzchni niż wskazane minimum. Znamienne jest, że powód nie określił, w jakich celach przebywał, co uniemożliwia weryfikację jego twierdzeń co do przeludnienia.

W powołanej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, a także m. in. w wyroku z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10 (niepubl.) Sąd Najwyższy, stwierdzając, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> może stanowić wystarczającą przesłankę naruszenia dóbr osobistych, wskazał jednocześnie, że sam taki fakt nie przesądza o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., które przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym m. in. od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać, a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało. Samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą postawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r., I ACa 180/12, LEX nr 1171315).

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że kompleksowa ocena sytuacji powoda podczas osadzenia we wskazanym okresie nie uzasadnia przyznania mu zadośćuczynienia. Apelujący nie wykazał, iż z przeludnieniem wiązały się jakieś dodatkowe uciążliwości - poza oczywistym faktem, że w celi było ciasno, co wiązało się z niewystarczającą intymnością przy korzystaniu z toalety, przy czym co do tej drugiej kwestii nie może ująć z pola widzenia okoliczność, że toaleta ze względów bezpieczeństwa nie może zostać zamknięta w sposób uniemożliwiający wgląd z zewnątrz. Mieć bowiem należy na względzie, że znajduje się ona w celi aresztu śledczego, którego funkcjonariusze muszą mieć możliwość kontroli osadzonych – również dla ich własnego bezpieczeństwa. Co do insektów, na które powód się skarżył, brak jest uzasadnienia dla łączenia ich występowania z przeludnieniem celi, a przyczyn tego stanu rzeczy może być wiele, np. niedostateczna dbałość osadzonych o higienę, mimo zapewnienia dostępu do łaźni i środków czystości przez jednostkę penitencjarną.

Powód nie udowodnił, że pobyt w zakładach karnych w wymienionym okresie łączył się dla niego z jakąś krzywdą, w szczególności zaś nie wykazał żadnych cierpień fizycznych ani psychicznych z tym związanych - mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), a niewątpliwie wiedzę co do konieczności wykazania powyższych okoliczności powód posiadał najdalej po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Tymczasem również na etapie postępowania dowodowego żadnych wniosków dowodowych w tej materii nie zgłosił – z oświadczeń osób wskazanych jako świadków tudzież z pism powoda w postępowaniu apelacyjnym nie wynika, by jego wnioski dowodowe obejmowały te okoliczności. Myli się przy tym powód, twierdząc, że Sąd I instancji wadliwie zastosował art. 6 k.c. w związku z art. 24 k.c. Istotnie ten ostatni przepis kreuje domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, ale sam fakt ich naruszenia nie jest objęty tym domniemaniem i rzeczą powoda jest wykazać, że do owego naruszenia dóbr osobistych doszło.

Nie może ująć z pola widzenia okoliczność, że poziom życia znacznej części obywateli Polski (bezrobotnych, emerytów, rencistów, osób przewlekle chorych) nie jest wysoki, a Państwo Polskie z uwagi na stan finansów publicznych nie jest w stanie zapewnić im godziwych warunków życia, mimo że niejednokrotnie pracowali przez wiele lat. Sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby domaganie się od tego Państwa, by zapewniało wyższy standard życia osobom, które odbywają karę pozbawienia wolności za czyny sprzeczne z prawem, niż uczciwym obywatelom, którzy nigdy nie weszli w konflikt z prawem – zwłaszcza, że koszt utrzymania osadzonych w całości spoczywa na podatnikach, podczas gdy pozostali obywatele swoją pracą zapewniali Państwu dochody, chociażby płacąc podatki. Poziom polskich zakładów karnych jest pochodną poziomu zamożności Państwa Polskiego. W tym kontekście należy rozumieć stwierdzenie Sądu I instancji, iż żądanie powoda stanowi nadużycie jego prawa podmiotowego. Natomiast Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu, iż osadzony co do zasady nie może skutecznie domagać się ochrony prawnej w przypadku rzeczywistego naruszenia jego dóbr osobistych na skutek zachowań pozwanego Skarbu Państwa polegających na szykanach czy represjach podczas pobytu w placówce penitencjarnej lub uciążliwościach dla osadzonych przewyższających normalne dolegliwości związane z poddaniem ich represji karnej w postaci kary pozbawienia wolności.

Konkludując: gdyby nawet przyjąć za powodem naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci jego godności i prawa do intymności, nie uzasadniałoby ono przyznania zadośćuczynienia, ponieważ nie było nadmiernie dotkliwe (sprowadzało się w zasadzie do ciasnoty). Zauważyć w tym miejscu trzeba, że ustawodawca w art. 448 k.c., operując słowem: „może”, kreuje po stronie sądu jedynie uprawnienie, nie zaś obowiązek przyznania zadośćuczynienia. Sam fakt przeludnienia nie daje automatycznie podstawy do przyjęcia, iż zostały spełnione przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wynika to wprost z istotnej przesłanki omawianej regulacji, a mianowicie „wyrządzenia krzywdy na skutek naruszenia dóbr osobistych”, a także zwrotu „może” stanowiącego element uznania sądu. Nie oznacza to oczywiście dowolności, lecz wskazany element uznania daje wyraz możliwości wyboru orzekania, zdeterminowany przesłankami, których ustawodawca wprawdzie nie precyzuje, ale są one możliwe do określenia w każdym indywidualnym zespole okoliczności konkretnej sprawy. Taka struktura przepisu, podobnie, jak w innych analogicznych wypadkach, mająca cechy normy „pozytywnej”, jak i jednocześnie „negatywnej” w swej treści zawiera możliwość zarówno pozytywnego, jak i negatywnego rozstrzygnięcia przez sąd. Na jej podstawie, w razie spełnienia się przesłanek faktycznych, nie nazwanych w hipotezie, sąd albo uwzględni powództwo o zadośćuczynienie, albo je oddali

(tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6 grudnia 2011 r., Biul. SAKa 2012/2/25-26). W sprawie niniejszej całokształt przesłanek wymaganych przez normy art. 24 k.c. i art. 448 k.c. nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia. Również brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji w oparciu o art. 445 § 1 k.c., ponieważ – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – powód nie wykazał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu związanego z zachowaniami przypisywanymi pozwanemu. Również wnioski dowodowe zgłoszone na etapie postępowania apelacyjnego nie zmierzały do wykazania takiej okoliczności.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c.